

*Colleen Swindoll Thompson*

Był takim przyjacielem, jakiego wszyscy chcieliby mieć. Na imię miał Jonatan. Był synem Saula, władcy Izraela, i - teoretycznie - prawowitym następcą tronu. Przyjaźnił się jednak z chłopakiem, którego Bóg wyznaczył na przyszłego króla - zamiast niego!

Saul z wielką determinacją dążył do zlikwidowania Dawida. Jonatan z wielką determinacją Dawida osłaniał. Lojalny. Oddany. Niezłomny. Prawdziwy przyjaciel.

\*\*\*



Czy nie tęsknimy wszyscy za tym, by mieć takiego przyjaciela? Nazywamy takie osoby *bratnimi duszami*

- w ich towarzystwie możesz być sobą, możesz odsłonić swoje wnętrze, możesz zadawać trudne pytania bez obawy o to, że ktoś cię potępi albo od razu zacznące prawić rady. Tacy "Jonatanowie" będą przy tobie w dobrych i trudnych chwilach. Takich "Jonatanów" wszyscy potrzebujemy, szczególnie kiedy życie daje nam solidnie w kość.

Opiekuję się niepełnosprawnym synem. Jest to praca pełna wyzwań i poświęceń. Rozumiem dobrze, jak wiele mógłby w życiu osób w podobnej sytuacji do mojej wnieść taki "Jonatan". Problem w tym, że takich przyjaciół czasem ze świecą szukać...

Czy jest wokół ciebie ktoś, komu mógłbyś okazać - choć w drobnym stopniu - takie "Jonatanowe" wsparcie?

\*\*\*

Odkryłam pewien fragment w Piśmie Świętym, które oferuje piękną definicję *przyjaźni* (Biblia zwykle określa to słowem "miłość"). W Liście do Rzymian 12,10-16 Apostoł Paweł wylicza cechy, które dobrze opisują postawę "Jonatana". Zajrzyj do tego tekstu i spróbuj wyłowić te właśnie elementy prawdziwej przyjaźni. Ja znalazłam co najmniej dwanaście:

- 1.
1. Szacunek
2. Gorliwość
3. Zapał ducha
4. Radosne usposobienie
5. Nadzieja
6. Cierpliwość
7. Wierność
8. Praktyczna pomoc
9. Życzliwość (błogosławienie sobie nawzajem)
10. Empatia
11. Wzajemna zgoda
12. Pokora

\*\*\*

Trudno powiedzieć, jak potoczyłoby się życie Dawida gdyby nie Jonatan. Dawid desperacko

potrzebował jego wsparcia i pomocy. My także potrzebujemy takich "Jonatanów", zwłaszcza ci z nas, którzy zmagają się z wyzwaniami ponad siły.

Przede wszystkim, zachęcam cię, byś sam stał się dla kogoś "Jonatanem". Proś Boga, by pokazał ci, komu możesz pomóc. Będziesz pod wrażeniem tego, jak On posłuży się tobą, by odbudować w tej osobie nadzieję.